

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Duczmal
Sędziowie:	SSA Janusz Szrama (spr.) SSO del. do SA Wojciech Sych
Protokolant:	st.sekr.sądowy Magdalena Ziembiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Zbigniewa Frankowskiego

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2014r.

sprawy **M. R.** (...)

oskarżonego z art. 56 ust 1 i 3 i art. 59 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 28 lutego 2014 r. - sygn. akt III K 186/13

1. Prostuje oczywistą omyłkę pisarską w pkt. 10 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce błędnie wpisanego imienia oskarżonego R. (...) wpisuje prawidłowe (...).

2. Uchyla zaskarżony wyrok co do oskarżonego M. R. i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Pile w celu ponownego jej rozpoznania.

Wojciech Sych Urszula Duczmal Janusz Szrama

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z 28 lutego 2014 roku – sygn. akt III K 186/13 uznał oskarżonego M. R. za winnego tego, że;

I. w dniu 29 kwietnia 2013 roku w P. wbrew przepisom ustawy uczestniczył w obrocie środkami psychotropowymi, w ten sposób, że przekazał B. S. (1) znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy o wadze netto 298,87 gramów i środka odurzającego w postaci marihuany w ilości netto 20,27 gramów, które B. S. (1) przechowywał w miejscu swojego zamieszkania i których część tj. 152,64 gramów netto substancji psychotropowej w postaci amfetaminy i środka odurzającego w postaci marihuany w ilości 20,27 gramów netto polecił odebrać od B. S. (1) P. K., tj. przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art.

56 ust. 3 wyżej wymienionej ustawy skazał go na karę 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzył grzywnę w ilości 150 stawek dziennych, w wysokości 10 złotych każda z nich;

II. w miesiącu grudniu 2012 roku i styczniu 2013 roku w P. wbrew przepisom ustawy działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej udzielił T. R. 2 razy po 1 gramie amfetaminy za kwotę 20 złotych, przyjmując to za wypadek mniejszej wagi, tj. przestępstwo z art. 59 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i na podstawie art. 59 ust. 3 cytowanej ustawy skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 45 § 1 kk orzekł wobec niego przepadek korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa opisanego w pkt. II w kwocie 40 złotych. Nadto zgodnie z treścią art. 85 kk i art. 86 § 1 kk orzeczone wobec oskarżonego M. R. kary pozbawienia wolności połączył wymierzając karę łączną 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Ponadto w oparciu o treść art. 63 § 1 kk na poczet kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył temu oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od 29 lipca 2013 roku do 26 lutego 2014 roku.

Wyrok ten został zaskarżony przez prokuratora i obrońcę oskarżonego.

Prokurator zaskarżył wyrok w części, a mianowicie co do pkt 10 w zakresie wyeliminowania przez Sąd z opisu czynu posiadania w miejscu zamieszkania oskarżonego substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, w ilości 35,20 gramów netto, na niekorzyść oskarżonego.

Wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, a mający wpływ na jego treść, zaś polegający na przyjęciu, iż w toku postępowania nie ustalono, do kogo należała substancja psychotropowa w postaci amfetaminy o wadze 35,20 grama netto, ujawniona w mieszkaniu przy ul. (...) w P., co skutkowało wyeliminowaniem tego zachowania z opisu czynu przypisanego M. R., podczas gdy właściwa ocena zgromadzonego materiału prowadzi do wniosku, iż substancja ta była własnością tego oskarżonego.

W uzasadnieniu swego środka odwoławczego prokurator podniósł, że skoro Sąd Okręgowy dał wiarę wyjaśnieniom P. K. – współoskarżonego, to winien w oparciu o wyjaśnienia tego współoskarżonego uznać, że amfetamina w ilości 35,20 gramów, ujawniona w mieszkaniu przy ul. (...) w P., należała do M. R..

Autor omawianej apelacji uważa, że Sąd I instancji niezasadnie uznał, że wyjaśnienia P. K. w tym zakresie były nieprzekonujące, gdy tymczasem wymieniony wyraźnie stwierdził będąc przesłuchiwanym przed prokuratorem w dniu 30 kwietnia 2013 roku, że te 35,20 gram amfetaminy, to ilość jaka pozostała u M. R. po tym, jak przekazał B. S. (1) 298,87 gram amfetaminy.

Oskarżyciel publiczny uważa, że fakt, iż na woreczku, w którym znajdowała się amfetamina były ślady DNA zarówno M. R. jak i P. K., o niczym nie świadczy, skoro się uwzględni, że P. K. mieszkał z M. R.. W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt 10 i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu.

Obrońca oskarżonego M. R. zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu:

I. Obrazę prawa materialnego, a konkretnie art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu przez Sąd Okręgowy, iż oskarżony M. R. dopuścił się zarzucanego mu w punkcie IV komparycji wyroku, czynu w sytuacji gdy oskarżony zaprzecza by kiedykolwiek uczestniczył w obrocie substancjami psychotropowymi lub środkami odurzającymi i aby przekazywał współoskarżonemu B. S. (1) pewną ilość substancji psychotropowej i środka odurzającego w innym celu niż wyzbycia się go z mieszkania, gdyż mimo jego zakazu oskarżony P. K. przechowywał we wspólnie zajmowanym mieszkaniu owe substancje, jak również, iż polecił odebrać innemu współoskarżonemu - P. K. część owych substancji i środków z miejsca zamieszkania B. S. (1), gdyż przekonanie to Sąd orzekający przyjął na podstawie obciążających wyjaśnieniach

współoskarżonych i zeznaniach świadków - w szczególności pierwszych wyjaśnieniach oskarżonego P. K., czego nie potwierdziły inne dowody zebrane w sprawie.

Nadto zarzucił naruszenie przepisu art. 59 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż oskarżony M. R. dopuścił się zarzucanego mu w punkcie V części wstępnej wyroku, w sytuacji gdy nie ma podstaw do przyjęcia, iż oskarżony ten w celu osiągnięcia korzyści majątkowej udzielił T. R. 2 razy po 1 gramie substancji psychotropowej, a w szczególności, że oskarżony zaprzecza, by znał T. R..

Zarzucił również:

II. Obrazę prawa procesowego, a konkretnie art. 5 § 2 k.p.k., art. 4 kpk i art. 7 kpk, która miała wpływ na treść wyroku, a polegającą na

- w przypadku art. 5 § 2 kpk nie rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, w szczególności, gdy istnieją poważne i nie dające się usunąć wątpliwości co do możliwości przypisania oskarżonemu czynów zarzucanych mu;

- w przypadku art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na niewłaściwej ocenie materiału dowodowego, a w szczególności poprzez naruszenie prymatu zeznaniom wybranych świadków i wyjaśnieniom współoskarżonych, zwłaszcza tym złożonym w toku postępowania przygotowawczego.

Obrońca zarzucił także;

III. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż substancje jakie znaleziono u współoskarżonych - P. K. oraz B. S. (1) były własnością oskarżonego M. R. oraz przyjęcie, iż ilość jakiej on rzekomo był posiadaczem i właścicielem, to ilość znaczna podczas gdy nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające podjęcie takiego rozstrzygnięcia, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W końcu zarzucił również rażąca niewspółmierność kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec tego oskarżonego tj. 2 lat i 4 miesięcy, w sytuacji gdy współoskarżeni za popełnienie przestępstw większej wagi i większej ilości skazani zostali na kary łagodniejsze i to z warunkowym zawieszeniem ich wykonania.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego M. R. od obu zarzucanych mu czynów ewentualnie, przez wymierzenie mu kary łagodniejszej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, bądź uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji i do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela okazała się zasadną, zaś jeśli chodzi o apelację obrońcy to trafny okazał się jedynie jeden z alternatywnych wniosków końcowych, w którym wnosi on o uchylenie zaskarżonego wyroku, w odniesieniu do oskarżonego M. R. i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a nadto w części był trafny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, zaś w pozostałym zakresie ten środek odwoławczy był całkowicie chybiony.

Jeśli chodzi o apelację prokuratora, to jak wyżej zaznaczono zasługuje ona na uwzględnienie.

Sąd orzekający w ramach swej dyskrecjonalnej władzy może jedne dowody uznać za wiarygodne, a innym tego przymiotu nie nadać, przy czym ocena ta nie może być dowolna to znaczy nie może być wbrew wskazaniom wiedzy, ani sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego, a wyciągnięte z ujawnionych dowodów wniosku nie mogą być wbrew regułom logicznego rozumowania.

Przekonanie Sądu meriti o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 kpk wówczas, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy, całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz

rozważania wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest wyczerpująco, logicznie i przekonująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

Należy przy tym pamiętać, że kodeks postępowania karnego nie zawiera w ogóle żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również przepisy te nie wprowadzają różnic co do wartości dowodowej poszczególnych rodzajów dowodów.

Nie daje on także prymatu dowodom osobowym złożonym przed sądem nad tymi dowodami, które były składane w toku postępowania przygotowawczego, zresztą również i odwrotnie, gdyż o wartości dowodu nie decyduje stadium postępowania w jakim został on złożony, ale jego treść konfrontowana z innymi dowodami.

W końcu nie można zapominać, że ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszoinstancyjny nie mogą być wbrew dowodom, które uznał za wiarygodne, jak również nie można czynić ustaleń, które nie znajdują odbicia w żadnym z ujawnionych dowodów.

W tym miejscu należy przypomnieć, że sąd orzekający nie może uchylić się od oceny przeprowadzonych (ujawnionych) dowodów, odwołując się do zasady in dubio pro reo. Sięganie po art. 5 § 2 kpk nie może być wyrazem bezradności decyzyjnej sądu w sytuacji, w której winien on zdecydować się na danie wiary temu lub innemu dowodowi. Nie można też interpretować art. 5 § 2 kpk jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego, gdyż w przypadku, gdy z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzeń, to nie jest to równoznaczne z istnieniem nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 kpk, bo w takim przypadku ciężar spoczywać będzie na swobodnej ocenie dowodów.

W świetle powyższych uwag niezrozumiałe jest stanowisko Sądu Okręgowego, co słusznie zakwestionował autor omawianej apelacji, a mianowicie dokonując oceny wyjaśnień M. R. stwierdził, że wiarygodne one były w części, w której twierdził, że znalezione w czasie przeszukania mieszkania (...) gramy amfetaminy nie należały do niego, a skoro brak było jednoznacznych dowodów, które wskazywałyby na to, że ten odnaleziony narkotyk był jego własnością, przeto kierując się zasadą wyrażoną w art. 5 § 2 kpk uznał, że nie posiadał tej ilości substancji psychotropowej i wyeliminował posiadanie jej z opisu czynu ciągłego przypisanego temu oskarżonemu.

Tymczasem współoskarżony P. K. w czasie pierwszego przesłuchania, w toku postępowania przygotowawczego (k.40-41) wyjaśnił, że narkotyki które zostały znalezione u niego w mieszkaniu, w ilości 35,20 gramów, to narkotyki należące do M. R.. Narkotyki te M. R. przyniósł 28 kwietnia 2013 roku, to była niedziela, a w poniedziałek przyszedł do ich mieszkania B. S. (1) i ten pierwszy przekazał mu je, aby zabrał do siebie do domu na przechowanie.

W czasie kolejnego przesłuchania w śledztwie (k.44-46) podtrzymał to co powiedział pierwotnie.

Natomiast podczas trzeciego przesłuchania, też na tym samym etapie postępowania (k.47-48) dodał, że jak M. R. wydawał w poniedziałek narkotyki na przechowanie B. S. (1) to właśnie te 35,20 gramów amfetaminy pozostawił celowo w domu.

W kolejnych wyjaśnieniach (k.51-52) całość powyższego potwierdził.

Dopiero w czasie przesłuchania w końcowej fazie postępowania przygotowawczego (k.205-208) zmienił swoje wyjaśnienia i twierdził, że całość narkotyków należała do niego.

Sąd Okręgowy dał wiarę wyjaśnieniom składanym przez P. K. w toku czterech pierwszych przesłuchań, zaś uznał za niewiarygodne wyjaśnienia, które wymieniony składał później, począwszy od przesłuchania w dniu 26 czerwca 2013 roku (k.207-208 akt), w części, w której twierdził, że on był właścicielem narkotyków przechowywanych w mieszkaniu B. S., jak również tych znalezionych w jego mieszkaniu w ilości 35,20 gramów.

W tej sytuacji stanowisko Sądu Okręgowego jest niezrozumiałe, bo nie można było w świetle powyższego zastosować zasady in dubio pro reo i uznać, że brak było stanowczych wyjaśnień P. K. co do tego, iż znaleziona w mieszkaniu przy ul. (...) w P. amfetamina w ilości 35,20 gramów była własnością oskarżonego M. R..

W tym przypadku istniały dowody co do tej okoliczności, a rzeczą Sądu meriti było dokonanie ich oceny i takowej oceny ów Sąd dokonał, jak wyżej napisano, a zatem czyniąc ustalenia w tym zakresie winien się oprzeć na tych dowodach, które uznał za wiarygodne.

W przypadku czynu ciągłego, który jest konstrukcją prawną jednoczynową, czyli niepodzielną, nie można uchylić wyroku co do określonych jednostkowych zachowań, a co do pozostałych jednostkowych zachowań utrzymać go w mocy, a należy go uchylić co do czynu w całości, a sprawę przekazać Sądowi pierwszoinstancyjnemu do ponownego rozpoznania. Tak więc, jak na wstępie zaznaczono, apelacja prokuratora okazała się zasadna.

Jeśli chodzi o apelację obrońcy oskarżonego M. R., to jak na wstępie zaznaczono, zasadny okazał się jedynie jeden z alternatywnych wniosków końcowych, w których jej autor wnioskował o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, jak i częściowo zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, zaś w pozostałym zakresie była ona niezasadna.

Przede wszystkim należy podnieść, że autor omawianej apelacji błędnie podniósł zarzut obrazy prawa materialnego, gdy równocześnie zakwestionował ustalenia faktyczne, bo także jako podstawę tej apelacji wskazał błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

Obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu. Nie ma natomiast naruszenia prawa materialnego kiedy wadliwość wyroku jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę.

Obraza prawa materialnego polega na postąpieniu sądu niezgodnie z ustawowym nakazem, względnie orzeczeniu wbrew wyrażonemu ustawowemu zakazowi.

Obrońca w istocie kwestionuje ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, a mające być następstwem dokonania dowolnej oceny ujawnionych dowodów.

Zresztą podniósł on także zarzut obrazy art. 7 kpk i równocześnie naruszenia przepisu art. 5 § 2 kpk, co jest także nieprawidłowością.

Zarzut obrazy art. 7 kpk może być skutecznie podnoszony tylko wtedy, gdy jego autor wykaże na czym konkretnie polegało przekroczenie granic swobodnej oceny, tzn. które z dowodów zostały ocenione wbrew wskazaniom wiedzy względnie wbrew regułom logicznego rozumowania lub wskaże w jakim zakresie poczynione ustalenia dotknięte są błędami natury faktycznej lub logicznej, bądź jakich z dostępnych dowodów, mogących mieć wpływ na treść orzeczenia nie przeprowadzono.

Natomiast jeśli chodzi o zarzut obrazy przepisu art. 5 § 2 kpk, to należy pamiętać, że wątpliwości o jakich stanowi ten przepis, to wątpliwości Sądu, a nie strony procesowej wyrażającej odmienne stanowisko w przedmiocie całokształtu materiału dowodowego, w szczególności w zakresie oceny wiarygodności poszczególnych dowodów. Zarzut naruszenia zasady in dubio pro reo może być skutecznie podnoszony tylko wtedy, gdy Sąd pierwszoinstancyjny przeprowadzając postępowanie dowodowe wyczerpał wszystkie możliwości poznawcze, a przy dokonywaniu oceny dowodów, nie pominął żadnego z nich, przy czym ocena ta mieściła się w granicach zakreślonych przez przepis art. 7 kpk i nadal pozostały niewyjaśnione okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś sąd orzekający te wątpliwości zinterpretował na niekorzyść oskarżonego.

Natomiast w sytuacji, gdy istnieje więcej niż jedna wersja przebiegu zdarzenia, to brak jest podstaw do twierdzenia, że istnieją wątpliwości, których nie da się usunąć, bowiem wtedy punkt ciężkości spoczywa na swobodnej ocenie dowodów.

Należy w tym miejscu z całą mocą podkreślić, że wyrażona w art. 5 § 2 kpk reguła nie nakłada na Sąd orzekający obowiązku przyjęcia za wiarygodną wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, a jedynie zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy z żadnego dowodu owe okoliczności nie wynikają (por. postanowienie SN z 19 października zam. LEX nr 202117).

Tak więc reasumując powyższe, skoro nie można mówić o obrazie art. 5 § 2 kpk, gdy apelujący kwestionuje prawidłowość poczynionych ustaleń, a wynikającą z istnienia różnych wersji przebiegu zdarzenia, co nie jest równoznaczne z istnieniem nie dających się usunąć wątpliwości, przeto należało podnieść jedynie zarzut naruszenia przepisu art. 7 kpk.

Autor omawianej apelacji podniósł również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który miał być następstwem obrazu art. 7 kpk, a mający polegać na dowolnej ocenie materiału dowodowego.

Sąd Apelacyjny wyżej wskazał w jakim przypadku apelacja oparta na względnej postawie odwoławczej określonej w art. 438 pkt 3 kpk może być skuteczną.

Omawiana apelacja w części czyni temu zadość, co wyżej zaznaczono.

Mianowicie, z opinii z przeprowadzonych przez Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w P. badań kryminalistycznych z zakresu chemii z dnia 16 lipca 2013 roku (k. 261-267) wynika, że substancja biała – żółta sproszkowana o masie, po wysuszeniu 113,25 gramów, zabezpieczona podczas przeszukania mieszkania B. S. (1) zawierała około 17 % siarczanu amfetaminy, zaś żółto – brązowa sproszkowana substancja o łącznej masie, po wysuszeniu 137,88 gramów, zabezpieczona podczas przeszukania P. K., zawierała w sobie tylko 2 % siarczanu amfetaminy.

W świetle powyższego należało rozważyć, czy nie było celowym przesłuchanie eksperta Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w P. wykonującego owe badania – T. C. na okoliczność, czy zabezpieczona substancja jest psychotropową, jeśli w jej masie w jednym przypadku znajdowało się 17 % siarczanu amfetaminy, a w drugim przypadku tylko 2 %, a jeśli tak, to jaką ilość osób można by odurzyć zabezpieczoną w czasie przeszukania ilością (113,25g i 137,88g) sproszkowanej substancji.

Sąd Okręgowy tego dowodu nie przeprowadził, gdyż takiej potrzeby nie dostrzegł.

Również celowym wydaje się rozważenie, a tego także Sąd mariti nie dokonał, a mianowicie czy zachowanie oskarżonego M. R. istotnie stanowiło uczestniczenie w obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi i czy posiadane środki psychotropowe w postaci zabezpieczonej sproszkowanej substancji, jeśli istotnie można będzie ją uznać za psychotropową, zamierzał udostępniać konsumentom, czy zbyć dealerom.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku w zakresie oceny prawnej zachowania oskarżonego M. R. nie przekonuje. W tym miejscu warto wskazać na zeznania świadka K. M., która powiedziała między innymi, że w mieszkaniu u oskarżonego M. R. znajdowały się woreczki strunowe, a nadto nie można zapominać o tym, że zarzucono mu udzielenie dwa razy po 1 gramie amfetaminy konsumentowi T. R..

Tak więc wyjaśnienie powyższych wątpliwości, co do oceny czy zabezpieczoną sproszkowaną substancję można uznać za psychotropową, a także rozważenie tego czy istotnie zebrany materiał dowodowy pozwala na uznanie, iż oskarżony M. R. uczestniczył w obrocie amfetaminą, czy też posiadał ją w celu udostępnienia jej odpłatnie względnie nieodpłatnie konsumentom, jak również powody, o których napisano wyżej przy ustosunkowaniu się do apelacji prokuratora, legły u podstaw uchylecia wyroku w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu M. R. w pkt 10 i przekazania go w tej części

do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Pile, gdyż on jest w tym zakresie właściwym tak miejscowo, jak i rzeczowo.

Sąd Apelacyjny uchylił również wyrok, co do tego oskarżonego w pozostałym zakresie, mając na uwadze to, że w zależności od oceny prawnej zachowania oskarżonego M. R. w zakresie czynu opisanego w pkt IV komparycji wyroku, będzie można rozważyć, czy czyn przypisany w pkt 11 wyroku nie tworzy z tym pierwszym jednego ciągu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego należało będzie także rozważyć czy zachowanie oskarżonego M. R. w odniesieniu do czynu przypisanego w pkt IV komparycji wyroku nie stanowiło jedynie posiadania substancji psychotropowej i środka odurzającego wbrew przepisom ustawy.

Ponadto, w przypadku gdyby Sąd I instancji doszedł do wniosku, że przestępstwa te nie tworzą jednego ciągu, co będzie uzależnione od dokonania subsumcji zachowania oskarżonego M. R., w zakresie czynu opisanego w pkt IV części wstępnej wyroku, to winien będzie rozważyć czy wymierzona mu kara 6 miesięcy za przypisany mu czyn w pkt 11 wyroku nie jest nadmiernie surową.

Kończąc należy zauważyć, że w zaskarżonym wyroku w pkt 10 Sąd Okręgowy błędnie wpisał imię oskarżonego R. (...) zamiast (...), co skutkowało oczywista omyłką pisarską, którą z urzędu Sąd Apelacyjny sprostował.

Mając na uwadze całość powyższego Sąd Apelacyjny, w oparciu o art. 437 § 2 kpk i art. 105 § 1 i 2 kpk, orzekł jak w wyroku.

Wojciech Sych Urszula Duczmal Janusz Szrama